

Prośby do Św. Ojca Pio

**23 każdego miesiąca
nabożeństwo do
Św. Ojca Pio**



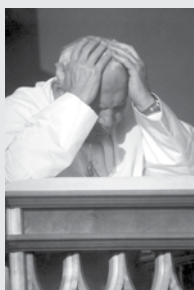
Bardzo proszę o modlitwę, aby moja operacja nie była konieczna oraz za pewne spotkanie.

Dziękuję i pozdrawiam!
Alex

Matko Boża - Zwierciadło Sprawiedliwości proszę Cię pomóż mi wygrać w tej nierównej walce ze złem, które od kilku miesięcy bardzo skutecznie rujnuje moje zdrowie i życie. Ty jedna wiesz, kto w tej sprawie zawinił i jak było naprawdę oraz jak niewiele potrzeba do tego, aby za przysłówiowe 30 srebrników, zniszczyć prawdziwego i uczciwego człowieka. Nie opuszczaj mnie i otocz mnie płaszczem swojego miłosierdzia, bo szydzi ze mnie mój nieprzyjaciel i mną pogardza. Dodaj mi też siłę, do tej codziennej walki z przysłowiowym waleniem głową w mur, abym wreszcie mogła przebić się przez ten kordon egoizmu, głupoty i bezduszności...

Anna

**Prośby do Jana Pawła II
Wielkiego**



Bardzo proszę o modlitwę różańcową w intencji szczęśliwego załatwienia wszystkich trudnych spraw i problemów, oraz o łaskę nawrócenia dla grzeszników z mojej rodziny.

Dziękuję
Anna

Ze skarbca myśli Benedykta XVI

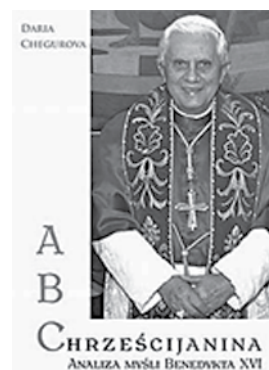
Nie lękajcie się w pełni zawierzyć Chrystusowi

Bóg nie tylko nas kocha w sposób głęboki i intensywny, który trudno sobie wyobrazić, ale też wzywa do odpowiedzi na tę miłość. On pragnie waszej przyjaźni. Pewnego razu, gdy zaprzyjaźnicie się z Nim, wszystko w waszym życiu się przemieni. Gdy poznacie Go lepiej, zauważycie, że chcecie odzwierciedlać coś z Jego nieskończonej dobroci w swoim własnym życiu. Pociągnie was wtedy praktykowanie cnót. Dostrzeżecie chciwość i egoizm oraz inne grzechy jako to, czym rzeczywiście są: niszczącymi i niebezpiecznymi tendencjami powodującymi głębokie cierpienie i wielkie szkody. Będziecie też chcieli uniknąć wpadania w te pułapki. Poczujecie współczucie dla tych, którzy są w trudnościach i zachętę do pomocy im. Zapragniecie, by przyjść z pomocą biednemu i głodnemu, by pocieszyć cierpiącego oraz by być dobrym i hojnym. Gdy pragnienia te nabiorą znaczenia w waszym życiu, bądźcie pewni, że jesteście na drodze do świętości.

Bóg nikogo nie odrzuca. I Kościół nikogo nie odrzuca. A jednak w swej wielkiej miłości Bóg stawia przed nami wszystkimi wyzwanie do zmiany i do stawania się doskonalszymi.

Kultura dzisiejsza, jak każda kultura, propaguje idee i wartości, które niekiedy pozostają w sprzeczności z tymi, którymi żył i które głosił nasz Pan Jezus.

zebrał: kmj



O RÓŻAŃCU ŚWIĘTYM (cz. 22)



TAJEMNICE CHWALEBNE:; ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA; WNIEBOWSTĄPIENIE JEZUSA CHRYSZTUSA; ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO; WNIEBOWZIĘCIE MARYI PANNY; UKORONOWANIE MARYI PANNY NA KRÓLOWĄ NIEBA I ZIEMI.

„Matka Mesjasza od zwiastowania miała szczególniejszy udział w tym królestwie, które stało się posłannictwem Jej Syna. Kiedy stała pod krzyżem, sercem przyjmowała na swoje skronie Jego cierniową koronę. Jak nikt inny, Ona, Matka, uczestniczyła w ofierze swojego Syna – w ofierze naszego Odkupiciela. Uczestniczyła po macierzyńsku. I Chrystus ten macierzyński udział w Jego ofierze odkupieńczej potwierdził, oddając Maryi swego ucznia Jana za syna: „Oto syn Twój” – a w jego osobie oddając każdego człowieka, bo każdy jest objęty miłościwą mocą Odkupienia. Tak więc owo królowanie Maryi, któremu dajemy wyraz, wkładając aktem liturgicznym koronę na Jej skronie, ma swój decydujący początek w zjednoczeniu Matki z krzyżem i śmiercią Syna. [...]

Pobożność ludowa zwraca się do Maryi jako do Królowej. Sobór, przypominając o Wniebowzięciu Maryi „z ciałem i duszą do chwały niebieskiej”, wyjaśnia, iż została Ona „wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących (por. Ap 19,16) oraz zwycięzcy grzechu i śmierci”.

Już od V stulecia (...) zaczęto przypisywać Jej także tytuł Królowej. Poprzez ten kolejny wyraz uznania Jej niezwykłej godności lud chrześcijański pragnął postawić Ją ponad wszystkie stworzenia, podkreślając Jej rolę i znaczenie w życiu każdego człowieka i całego świata. [...]

Tytuł Królowej nie zastępuje oczywiście tytułu Matki: królewskość Maryi jest dodatkową godnością, związaną z Jej szczególną misją macierzyńską i wyraża po prostu władzę, jaką otrzymała, aby pełnić tę misję.”

„Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę” (Dz. 20).

Wybrano z: „Nowy Różaniec z Janem Pawłem II”; wyd. M
oraz z „Dzienniczka” św. s. Faustyny
(AKo)

Złe słowa

Jakuba 1:26 Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje nie pociągając swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw.

ŚWIĘTO NARODZENIA NAJ- ŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY (8.09.)

Rodzinnym miastem Najświętszej Maryi Panny jest Nazaret. To w nim przed wiekami żyli Joachim i Anna - pobożni małżonkowie z rodu Dawida. Byli już w podeszłym wieku i niemal stracili nadzieję na rodzicielstwo. Joachim doświadczył nawet z tego powodu bolesnego upokorzenia, gdy przyszedł do Świątyni Jerozolimskiej z barankiem ofiarnym, a nie pozwolono mu złożyć ofiary z powodu braku potomstwa. Podanie mówi, że Bóg zesłał anioła, który zapowiedział, że nie umrą bezdzietni. Tak się też stało: doczekali się narodzin córki, której dali na imię Maryja. To ona, urodzona jako ostatnia z królewskiego rodu Dawida, po wszystkie czasy jest „błogosławiona między niewiastami”.

Ks. W. Hozakowski pisał: „Kiedy krewni św. Anny składali jej życzenia z powodu narodzin córeczki, pytali zapewne ze zdziwieniem, patrząc na Jej piękność niezwykłą: Co też będzie z tego dziecka? Przeczuli bez wątpienia, że to sliczne dziecię, będzie miało szczególnie nadprzyrodzonej chwały i wielkości, do jakiej Pan Wszechmocny dziewicę był powołał”. To Ona poznała Boga i Jego tajemnice bardziej, niż ktokolwiek z ludzi.

Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny było znane w Jerozolimie już w V wieku. Obchodzono tam wówczas uroczystość poświęcenia bazyliki Najświętszej Maryi Panny wzniesionej ok. 550 roku na wskazanym w apokryfie miejscu urodzenia Maryi. Bazylika była niszczona przez Persów (w 614 r.) i Arabów (w 638 r.); ostatecznie odbudowali ją krzyżowcy i obecnie nosi wezwanie św. Anny.

W VII wieku święto Narodzenia Maryi było znane i obchodzone w kręgu bizantyjskim i rzymskim, a w całym Kościele powszechnym się stało dopiero w wieku IX.

(AKo)



MATKA BOSKA CHŁOPIESKA

Matka Boska Chłopska
jest bez korony
ma srebrną twarz z owsa
kokardki z klonów

szara jak chata nad drogą
nie ma perel i złota
piersz tylko Jej zdobiają
skowronków wota

pełna rzewnej tęsknoty
chodzi i błogosławi
świat od pługów złoty
od rosy biały

Jan Pócek

ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ SIEW- NEJ (8.09.)

Święto Narodzenia NMP w polskiej tradycji nazywane bywa świętem Matki Bożej Siewnej. Pod tym wezwaniem Matkę Bożą w Polsce czczono już w XVI stuleciu. W dniu święta w kościołach były święcone ziarna przeznaczone do siewu ozimin, a sam dzień był dniem granicznym kończącym zbiór plonów i rozpoczynającym nowy cykl upraw rolnych. Nawet jeżeli gospodarze nie rozpoczynali jeszcze siewów na pełną skalę, w tym dniu wychodzili w pole bodaj z garstką poświęconego ziarna, wyluskanego z wieńca Matki Bożej Zielnej (15.08.), aby je wysiać. Wierzono, że na MB Siewnej trzeba obsiać choć skrawek pola, by Najświętsza Maryja Panna czuwała nad całą oziminą. Wierzono też, że jeśli siewy rozpoczną się przed 8.09., to oziminy nie dotrąją do wiosny, a pozostałe w gospodarstwie ziarno zostanie zjedzone przez gryzonie.



Rozpoczęcie siewu miało bardzo uroczysty charakter. Nad płachtą z ziarnem kreślono znak krzyża, a siewca kropił ręce lub obmywał je święconą wodą, by wysiewanemu ziarnu nie zaszkodziły złe siły. Sam siew rozpoczynał od przeżegnania się, by „siew z Bogiem zacząć i z Bogiem żniwo zebrać”.

Ładne refleksje na temat dzisiejszego święta snuł ks. J. Twardowski: „Siew oziminy przypada w najlepszym czasie: na dzień Matki Bożej Siewnej.

Siew zawsze kojarzy się z nadzieją nowego chleba, nowego pokarmu dla człowieka. Z siewem kojarzy się rozwój. Jaki to cud, że rolnik rzuca ziarno podobne do martwego kamyka, a potem dzieje się tyle tajemniczych rzeczy w wewnętrznym rozwoju ziarna.

Symbol ludzkiej nadziei, nadziei na wewnętrzny rozwój człowieka.”

(AKo)

ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA (14.09.)

Krzyż towarzyszy nam przez całe życie. Rodzimy się z nim do życia wiecznego w sakramencie chrztu, czynimy go na sobie codziennie rano i wieczorem, rozpoczynając jakieś dzieło, podróż, świeży bochenek chleba. Nosimy krzyż na szyi, wieszamy na ścianach naszych mieszkań, klasztorów i kaplic, przy rozstajach dróg – by pokazywał drogę, żeby prowadził, ochraniał. A wreszcie stawiamy krzyż na grobach naszych zmarłych, bo wierzymy, że w krzyżu jest moc i siła naszego zmartwychwstania.

14 września każdego roku obchodzimy uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego. Skąd wzięła się ta uroczystość?

Kiedy po śmierci Pana Jezusa zdjęto Jego ciało z krzyża, krzyż naszego Zbawiciela wraz z krzyżami dwóch łotrów wrzucono do głębokiego rowu na stoku góry Golgoty, a rów ten z biegiem czasu był przysypywany ziemią i gruzami. W ten sposób, niechcący, zabezpieczono bezcenną relikwię naszego Odkupienia.

40 lat po śmierci Chrystusa cesarz Hadrian, wielki wróg chrześcijan, po stłumieniu powstania Żydów odbudował zburzoną Jerozolimę. Przekształcił ją jednak w rzymski obóz wojskowy o nazwie Aelia Capitolina. Na Golgocie natomiast urządzono coś w rodzaju rzymskiego rynku, forum i ustawiono tam ołtarze największych bóstw rzymskich: Jowisza i Junony. W ten sposób chciano zatrzeć wszelki ślad życia i śmierci Chrystusa. Były to czasy wielkiego prześladowania za wiarę w Jezusa, a krzyż był najcięższym, hańbiącym rodzajem kary.



Dopiero cesarz Konstantyn W., w roku 313, po nawróceniu się na wiarę chrześcijańską wydał słynny Edykt Mediolański, który zniósł karę śmierci przez ukrzyżowanie i zrównał chrześcijaństwo w prawach z innymi religiami. Od tej pory rozpoczyna się wielki tryumf znaku Krzyża Świętego.

W roku 326 przybywa do Jerozolimy matka cesarza, sędziwa już cesarzowa św. Helena i rozpoczyna na terenie Golgoty poszukiwania krzyża, na którym zmarł Pan Jezus. Po wielu żmudnych pracach wykopaliskowych znaleziono wreszcie trzy krzyże zachowane w dobrym stanie. Który jest Krzyżem Chrystusowym? Nie wiadano. Biskup Jerozolimy zarządził błagalne modlitwy, aby Pan Bóg sam wskazał

Dokończenie na str. 5

O MATCE BOŻEJ BOLESNEJ nieologicznie (15.09.)

Matko Boska Bolesna „każdy, kto chce poznać Twoje cierpienie, musi sam stanąć pod krzyżem. Nie ma innej drogi na poznanie Twojego cierpienia. Trzeba przejść drogę krzyżową, trzeba stanąć pod krzyżem i oddech po oddechu doświadczyć tej męczarni. A Matka Boska stała pod krzyżem i cierpiała. I musiała to wytrzymać. I w ten sposób dodawała otuchy Jezusowi.



- Matko Boska Bolesna, patrzysz, jak oprawcy biorą prawą dłoń Twojego Syna i przewiercają w nadgarstku. Ciało Jezusa targane jest konwulsjami. Teraz, gdy otwór w dłoni jest już gotowy, można przybić dłoń do ramienia krzyża. Przecież tego nie można znieść. To jest przerażające. Możesz umrzeć z bólu. Możesz umrzeć z przerażenia, bo przecież ten ból jest nie do wytrzymania dla kochającej matki. Ty jednak stoisz tam, bo chcesz dodać swojemu synowi otuchy. Mówisz: „Kocham Cię, mój Synu, kocham Cię, miłości moja, kocham Cię i nie opuszczę. Popatrz, jestem przy Tobie. Masz we mnie oparcie”. A po cichu, tak, aby Jezus nie słyszał, modlisz się do Boga i mówisz: „Boże, ukrzyżuj mnie zamiast Niego. Boże, czyż mój Syn nie okazał się godny Ciebie? Czyż nie przyjął Twojej woli? Czyż nie idzie na zatracenie tak, jak chciałeś? Boże, popatrz, jak On cierpi. Już przybili Mu drugą dłoń do krzyża, już przewiercili Mu otwory w nogach, już wisi na krzyżu. Jezus chce wypełnić Twoją wolę do końca. Jest posłuszny Tobie aż po śmierć. Dlatego proszę Cię, Boże, oszczędź Go. Przyjmij moją modlitwę, bo ja, matka, muszę ratować Syna, muszę Go ocalić, bo tak postępują matki.” [...]

- Matko Boska, teraz dopiero wiem, co wycierpiałaś. Nie ma większego cierpienia niż uczestniczenie w śmierci syna. Stałaś kilka godzin pod krzyżem i patrzyłaś na powolne konanie Jezusa. Twój Syn umierał, a Ty mogłaś tylko patrzeć. Nic nie można zrobić. Nie można wziąć Go w ramiona, nie można podać ręki. Nawet nie można, tak po matczynemu, przytulić do piersi. Można tylko patrzeć. Patrzeć, jak się męczy. Jak z coraz większym trudem oddycha.

I tylko liczyć, że ten oddech nie jest jeszcze ostatnim, że jeszcze żyje, że jeszcze wszystko może się odmienić. [...]

- Matko Boska. Czy płakałaś wtedy? Ja bym płakał. Każdy by płakał. Nie, Ty nie płakałaś. Ty powstrzymywałaś Swoje łzy, aby Jezus myślał, że jesteś dzielną kobietą. Wewnątrz byłaś jednym wielkim płaczem, jednym wielkim szlochem, jednym wielkim cierpieniem, bo tak naprawdę to Jezusa i Ciebie ukrzyżowano. Strasznie musiałaś cierpieć. Matko Boska, tak bardzo Ci współczuję. [...]

- Matko Boska, teraz najgorsze. Śmierć Jezusa. Każdy oddech rodził jeszcze nadzieję. A teraz jest śmierć. Trzymasz w ramionach ciało Jezusa. Martwe ciało. Pamiętasz radość stanu błogosławionego. Jaka to wielka radość, gdy matka czuje pierwsze ruchy dziecka. A później narodziny. I ten okrzyk radości, gdy na świat przychodzi nowy człowiek. Pamiętasz, jak stawał pierwsze kroki... To wszystko jest w Tobie razem z martwym Synem, martwym w Twoich ramionach. To jest prawdziwa śmierć. Tu nie ma litości. To jest prawdziwe cierpienie. Świat się zawalił. Jakże jest ciężko. Jak nie chce się żyć. Smutek, żal w każdym zakątku ciała. Tak wiele wycierpiałaś i Ty, Matko Boska, jesteś największą orędowniczką ludzi przed Bogiem. Ty nam wypraszasz łaski, Ty nas uzdrawiasz. Jakże wielka jesteś, Matko Boska, jak wielka jest Twoja miłość.”

*z książki Mirosława Sośnickiego „Wzgórze Pana Boga”
wybór (AKO)*

KORONKA DO SIĘDMU BOLEŚCI MARYI

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.
Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego...

Matko Bolesna, porusz serce moje, abym w boleści umiał wnikać w Twoje.

PIERWSZA BOLEŚĆ MARYI: Proroctwo Symeona;

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

O Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyń się za nami

(te trzy modlitwy oraz akt strzelisty powtarza się po wymienieniu każdej boleści Maryi);

DRUGA BOLEŚĆ MARYI: Ucieczka do Egiptu;

TRZECIA BOLEŚĆ MARYI: Szukanie Pana Jezusa;

CZWARTA BOLEŚĆ MARYI: Spotkanie z Synem na drodze krzyżowej;

PIĄTA BOLEŚĆ MARYI: Jezus umiera na krzyżu;

SZÓSTA BOLEŚĆ MARYI: Ciało Jezusa zdjęte z krzyża i złożone w ramiona Matki;

SIÓDMA BOLEŚĆ MARYI: Ciało Jezusa złożone w grobie.

ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA (14.09.)

ten prawdziwy. Do krzyży przyprawdono nieuleczalnie chorą kobietę, która kolejno dotykała trzech znalezionych krzyży. Dotykając trzeciego z nich, kobieta doznała cudownego uzdrowienia i po tym poznano właściwy krzyż – drzewo zbawienia świata.

Uradowany tym cesarz Konstantyn W. buduje na Golgocie wspaniałą świątynię, bazylikę godną tak wielkiego wydarzenia. W kosztownym relikwiarzu zostaje tu złożona część krzyża Chrystusowego (dwie inne części podobno św. Helena podarowała dla Rzymu i dla Konstantynopola). Wierni mogą teraz adorować Krzyż swego Pana.

Niestety, w roku 614 król perski Chosroes II najeżdża na Palestynę i rabuje także świętą relikwię Krzyża Zbawiciela. Drzewo Krzyża Chrystusa, poniżone, znajduje się w rękach pogan. Cesarz bizantyjski Herakliusz w roku 629 odzyskuje relikwię z powrotem i sam, w pokutnej procesji przenosi na Kalwarię - dokonuje podwyższenia Krzyża Zbawiciela.

Na pamiątkę tego wydarzenia Kościół ustanawia uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego w dniu 14 września.

*z: „Nowe Życie” 9/1997
wybór (AKO)*

MODLITWA

Panie, Jezu Chryste, prosimy Cię, niech teraz i w godzinę śmierci naszej, przyczyń się za nami do miłosierdzia Twojego, Najświętsza Maryja Panna, Matka Twoja, której niewinną duszę przeszył w czasie Męki Twojej miecz boleści. Spraw, abyśmy razem z Matką Twoją i naszą nosili w sercach Twoją zbawczą Mękę. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

(-)



(-)

ŚW. STANISŁAWA KOSTKI (18.09.)

„Kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1 J 2,17)

Jakie skojarzenia budzi w tobie określenie „wola Boża”? Lęk? Przygnębienie? Ponurą rezygnację? Przekonanie, że Bóg zaraz zażąda od nas tego, na co absolutnie nie mamy ochoty?

Kiedy jednak patrzymy na siedemnastoletniego Stanisława Kostkę przemierzającego samotnie na piechotę długą i uciążliwą drogę z Wiednia do Rzymu, nie widzimy w nim ani lęku, ani przygnębienia, ani rezygnacji. Stanisław promienieje radością tak wielką, że jest ona widoczna dla innych – dla św. Franciszka Borgiasza, który przyjmuje go do zakonu jezuitów, dla jego towarzyszy w nowicjacie i wreszcie dla wszystkich mieszkańców Rzymu, którzy uczestnicząc w jego pogrzebie, spontanicznie zawołają, że oto narodził się nowy święty.



Patrząc tylko po ludzku, Stanisław miał powody do lęku i buntu. Boże wezwanie wymagało od niego rezygnacji z przyszłych świeckich godności, do jakich był przeznaczony przez rodzinę. Wymagało sprzeniewierzenia się woli rodziców, których kochał i szanował jako dobry syn. Wymagało porzucenia wszystkiego, co stanowiło jego codzienność, i podjęcia uciążliwej drogi bez koniecznych środków. Kosztowało go to przedwczesną śmierć, gdy będąc już w nowicjacie – gdzie on, szlachcic, z entuzjazmem podejmował najniższe posługi – nabawił się malarii. Zmarł w wigilię Wniebowzięcia Matki Bożej, mówiąc zgromadzonym przy sobie braciom, że widzi Ją przybyłą po niego w otoczeniu aniołów.

Jednak w życiu Stanisława szczególnie uderza fakt, że był on człowiekiem szczęśliwym, pogodzonego ze swoim życiem. Zapytany kiedyś, co uczyniłby, gdyby dowiedział się, że za chwilę umrze, odpowiedział bez wahania, że grałby dalej w piłkę. Czuł się na swoim miejscu i wszystkie jego czynności, nawet odpoczynek, miały odniesienie do Boga.

Czy pragniesz takiej radości i pokoju? Przeczytaj z uwagą dzisiejsze czytanie, które uczy, że wbrew temu, co mówi świat, szczęście kryje się w pełnieniu nie własnej, lecz Bożej woli. Otwórz przed Bogiem swoje serce i proś Go, aby wskazał ci Twoją drogę i nauczył cię wypełniać najprostsze czynności z entuzjazmem świętych.

„Boże Ojczy, Ty znasz moje serce. Objaw mi Twoją wolę i pomóż uwierzyć, że w niej kryje się moje szczęście.”

z: „Słowo wśród nas”; wrzesień 2008
wybór (AKo)

DZIEŃ ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

Dzień Środków Społecznego Przekazu w Polsce obchodzony jest w trzecią niedzielę września. Środki społecznego przekazu są wielką potęgą, tradycyjnie nazywaną „czwartą władzą”; jednak ich szybki rozwój i wpływ na postawy i tok myślenia ludzi sprawia, że coraz częściej mówi się o nich jako o „pierwszej władzy”.

Na temat mediów wypowiadało się wiele znakomitych osób. Przytoczę trzy wypowiedzi.

Jan Paweł II w liście apostołskim „Il Rapido Sviluppo – szybki rozwój” (24.01.2005) napisał: „Środki społecznego przekazu nabrały takiego znaczenia, że są dla wielu głównym narzędziem kierującym i inspirującym postawy indywidualne, rodzinne, społeczne”.

Św. Maksymilian M. Kolbe: „Cóż powiedzieć o narodzie, który płaci za własne poniżenie? Nie znajduję na to nazwy! A ta hańba ciąży na katolikach obrażanych ciągle przez tysiące dzienników. Te pisma, które katolików bezwstydnie wyszydzą, drukuje się dla nas, katolików! Nie posyła się ich jednakże anonimowo w rodzaju paszkwilów, ale my sami je zamawiamy i za nie

płacimy. Czy można być więcej ślepych wobec tak groźnego niebezpieczeństwa! A ta ślepotą nasza staje się wprost zbrodnią, skoro się nie tylko przeciw temu niebezpieczeństwu nie bronimy, ale trzymając i czytając złe pisma, za obrazę i wyszydzenie wiary płacimy! Zaprawdę na nas katolikach spełniają się słowa Proroka: „Szukaliśmy ściany jako ślepi i jako bez oczu uderzaliśmy się. W południe potykaliśmy się jakoby we mgle i jakoby umarli w zmroku” (Iz 59,10).



Ze strony zaś społeczeństwa wielkie jeszcze panuje niezrozumienie doniosłości tej pracy, a ofiarność okazuje się niedostateczną, by prasę katolicką w Polsce postawić na silne nogi. Wrogowie Kościoła mają miliony i miliardy (dolarów np.), a pracownik na niwie katolickiej prasy nie może wyteńczyć sił, by prace swe doskonalić i potęgować, bo musi po prostu walczyć o byt materialny dla swojej prasowej działalności. Mało też mamy świeckich ludzi dostatecznie wyrobionych, by mogli pracować piórem na katolickiej niwie: stąd też dorobek prasy katolickiej u nas jest bardzo, a bardzo jeszcze skromny. Przygotować i świeckich pracowników i zapewnić wydawnictwom byt materialny – to najbardziej może piekąca sprawa w akcji prasowej.

Dalej i kolportaż za słaby. Mało jest bowiem takich, którzy by uważali za swój obowiązek rozszerzanie dobrej prasy”.

Dr inż. Antoni Zięba: „Sytuacja medialna „przeciętnego” polskiego katolika w wielkim uproszczeniu i skrócie: przeciętny polski katolik uczestnicząc co drugi tydzień w niedzielnej Mszy Świętej przez ok. 23 minuty słucha tekstów biblijnych i kazania. Ten sam katolik ogląda w każdą niedzielę ok. 6 godzin różnych programów, wiadomości, seriali telewizyjnych; przez pozostałe dni tygodnia codziennie przez ok. 4 godziny patrzy w telewizor.

W ok. 99% czyta prasę laicką i ok. 95% słucha laickich rozgłośni radiowych.

Młodzież sięga w większości po Internet, gdzie za darmo, bez żadnych ograniczeń ma dostęp do tzw. twardej pornografii nie mając wiedzy na temat jej destrukcyjnego działania (ok. 60% wejść na strony internetowe to wejścia na strony porno).”

Warto zastanowić się nad własną postawą wobec mediów i skutkami, jakie z sobą niesie. Wszak „wiara rodzi się ze słyszenia”.

(AKo)

Cytaty wypowiedzi pochodzą z arykulu dr. Inż. A. Zięby: „Media terenem szczególnej konfrontacji dobra ze złem we współczesnej Polsce”; w „Wychowawca” 12/2008

(AKo)

KALENDARZ LITURGICZNY

WRZESIEŃ 2011

- 1 Czwartek** (P. Cz.) – Biały. WSP. BŁ. BRONISŁAWY, Dz. Of. wsp. – Msza wł., Pref. 74. Kol 1,9-14; Ps 98; Łk 5,1-11.
- 2 Piątek** (P. Pt.) – Zielony. Of. powsz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Pref. 48. Kol 1,15-20; Ps 100; Łk 5,33-39.
- 3 Sobota** (P. Sob.) – Biały. WSP. ŚW. GRZEGORZA WIELKIEGO, PD Of. wsp., I Nieszp. 23. niedz. zw. – Msza wł., Pref. 73. Pref. 55-58. Kol 1,21-23; Ps 54; Łk 6,1-5.
- 4 23. NIEDZIELA ZW.** – Zielony. Of. niedz. zw. (III tydz. Psalterza) – Msza wł., Chwała, czyt. wł., Wierzę, Pref. 28-35, M p. Ez 33,7-9; Ps 95; Rz 13,8-10; Mt 18,15-20.
- 5 Poniedziałek** – Zielony. Of. powsz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Kol 1,24-2,3; Ps 62; Łk 6,6-11.
- 6 Wtorek** – Zielony. Of. powsz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Kol 2,6-15; Ps 145; Łk 6,12-19.
- 7 Środa** – Zielony. Of. powsz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Wsp. dow. ŚW. MELCHIORA GRODZIECKIEGO, KM – Czerwony. Msza wspł., Pref. 72. Kol 3,1-11; Ps 145; Łk 6,20-26.
- 8 Czwartek** – Biały. **ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚW. MARYI PANNY.** Of. św. – Msza wł., Chwała, czyt. wł., Pref. 55-58. Mi 5,1-4a lub Rz 8,28-30; Ps 13; Mt 1,1-16.18-23.
- 9 Piątek** – Zielony. Of. powsz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Wsp. dow. BŁ. ANIELI SALAWY, Dz. – Biały. Msza wspł., kol. wł. (dodatek do MR s. 14), Pref. 70-71. 1Tm 1,1-2.12-14; Ps 16; Łk 6,39-42.
- 10 Sobota** – Zielony. Of. powsz. zw., I Nieszp. 24. niedz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. 1Tm 1,15-17; Ps 113; Łk 6,43-49.
- 11 24. NIEDZIELA ZW.** – Zielony. Of. niedz. zw. (IV tydz. Psalterza) – Msza wł., Chwała, czyt. wł., Wierzę, Pref. 28-35, M p. Syr 27,30-28,7; Ps 103; Rz 14,7-9; Mt 18,21-35.
- 12 Poniedziałek** – Biały. WSP. NAJŚW. MARYI PANNY RZESZOWSKIEJ. Of. wsp. – Msza wł., czyt. wspł. (Lekcj. Maryjny, s. 92), Pref. 56. Syr 24,23-31 lub Ga 4,4-7; Ps: Łk 1; Łk 1,26-38.
- 13 Wtorek** – Biały. WSP. ŚW. JANA CHRYZOSTOMA, BD. Of. wsp. – Msza wł., Pref. 73. 1Tm 3,1-13; Ps 101; Łk 7,11-17.
- 14 Środa** – Czerwony. **ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO.** Of. św. – Msza wł., Chwała, czyt. wł., Pref. 17 lub 50, M p. Lb 21,4b-9 lub Flp 2,6-11; Ps 78; J 3,13-17.
- 15 Czwartek** – Biały. WSP. NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY BOLESNEJ. Of. wsp. – Msza wł., czyt. wł., Pref. 60. Hbr 5,7-9; Ps 31; J 19,25-27 lub Łk 2,33-35.
- 16 Piątek** – Czerwony. WSP. ŚW. MĘCZENNIKÓW KORNELIUSZA, P i CYPRIANA, B. Of. wsp. – Msza wł., Pref. 72. 1Tm 6,2c-12; Ps 49; Łk 8,1-3.
- 17 Sobota** – Zielony. Of. powsz. zw., I Nieszp. 25. niedz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. 1Tm 6,13-16; Ps 100; Łk 8,4-15.
- 18 25. NIEDZIELA ZW.** – Zielony. Of. niedz. zw. (I tydz. Psalterza) – Msza wł., Chwała, Czyt. wł., Wierzę, Pref. 28-35, M p. Iz 55,6-9; Ps 145; Flp 1,20c-24.27a; Mt 20,1-16a.
- 19 Poniedziałek** – Zielony. Of. powsz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Ezd 1,1-6; Ps 126; Łk 8,16-18.
- 20 Wtorek** – Czerwony. WSP. ŚW. MĘCZENNIKÓW ANDRZEJA KIM TAEGON, K, PAWŁA CHONG HASANG I TOWARZYSZY. Of. wsp. – Msza wł., Pref. 72. Ezd 6,7-8.12b.14-20; Ps 122; Łk 8,19-21.
- 21 Środa** – Czerwony. **ŚWIĘTO ŚW. MATEUSZA APOSTOŁA I EWANGELISTY.** Of. św. – Msza wł., Chwała, czyt. wł., Pref. 67-68. Ef 4,1-7.11-13; Ps 19; Mt 9,9-13.
- 22 Czwartek** – Zielony. Of. powsz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Ag 1,1-8; Ps 149; Łk 9,7-9.
- 23 Piątek** – Biały. WSP. ŚW. PIO Z PIETRELCINY, K – Biały. Msza wspł., Pref. 74. Ag 1,15b-2,9; Ps 43; Łk 9,18-22.
- 24 Sobota** – Zielony. Of. powsz. zw., I Nieszp. 26. niedz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Za 2,5-9.14-15a; Ps: Jr 31; Łk 9,43b-45.
- 25 26. NIEDZIELA ZW.** – Zielony. Of. niedz. zw. (II tydz. Psalterza) – Msza wł., Chwała, czyt. wł., Wierzę, Pref. 28-35, M p. Ez 18,25-28; Ps 25; Flp 2,1-11; Mt 21,28-32.
- 26 Poniedziałek** – Zielony. Of. powsz. zw. – Msza z niedz., Pref. 36-41. Wsp. dow. ŚW. WAWRZYŃCA RUIZ I TOWARZYSZY, MM – Czerwony. Msza wspł., kol. wł. (dodatek do MR), Pref. 72. Za 8,1-8; Ps 102; Łk 9,46-50.
- 27 Wtorek** – Biały. WSP. ŚW. WINCENTEGO À PAULO, K. Of. wsp. – Msza wł., Pref. 73. Za 8,20-23; Ps 87; Łk 9,51-56.
- 28 Środa** – Czerwony. WSP. ŚW. WACŁAWA, M. Of. wsp. – Msza wł., Pref. 72. Ne 2,1-8; Ps 137; Łk 9,57-62.
- 29 Czwartek** – Biały. **ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH ARCHANIÓŁÓW MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA.** Of. św. – Msza wł., Chwała, czyt. wł., Pref. 63. Dn 7,9-10.13-14 lub Ap 12,7-12a; Ps 138; J 1,47-51.
- 30 Piątek** – Biały. WSP. ŚW. HIERONIMA, KD. Of. wsp. – Msza wł., Pref. 73. Ba 1,15-22; Ps 79; Łk 10,13-16.

PO PIELGRZYMCE

„Wybierz się, wybierz się razem z nami (pielgrzymami) na wspaniały pielgrzymkowy szlak,

jeśli będziesz szedł wytrwale, to na Jasnej Górze w Jej obliczu ujrzysz Boga znak”

Słowa towarzyszące nam podczas pielgrzymkowych zmagania stały się faktem 9 sierpnia 2011 roku, kiedy to Piesza Pielgrzymka Świdnicka dotarła do tronu Matki Boskiej Częstochowskiej. W pielgrzymowaniu najważniejsze jest wyznaczenie celu, dla chrześcijanina najważniejszym jest niebo. Tu na ziemi jednak Pan Bóg daje nam możliwość realizowania siebie i własnych pragnień, dlatego wszyscy wyruszając w drogę, zabraliśmy ze sobą w sercach zarówno własne intencje, jak i troski swoich bliskich. Każdy krok stawiany na nie zawsze łatwej trasie miał zbliżać nas nie tylko do Częstochowy, gdzie z utęsknieniem i otwartymi ramionami czekała Czarna Madonna, ale również do Boga i drugiego człowieka. Pomagały nam w tym rozważania Credo. Każdy dzień dotyczył innego fragmentu Wyznania wiary, fragmentu, który zgłębiany podczas konferencji, pogłębiał naszą wiarę i poznanie Boga. Dodatkowo nasza dzierżonowska „grupa 2” z inspiracji przewodnika ks. Rafała Masztalerza ubogacała się pogłębianiem sakramentów świętych, a podczas wieczornych apelów mieliśmy okazję odnowić część z nich. Było to niezwykle doświadczenie, podczas którego mogliśmy na nowo spojrzeć na własny rozwój duchowy i coraz bardziej świadomie mówić Bogu nasze „tak”. Jak co roku również obraliśmy patrona grupy, którym została św. Faustyna Kowalska. Boże miłosierdzie dotykało serc, umysłów, przeszłości, a w przyszłość pozwalało spojrzeć z nadzieją. Tegoroczna pielgrzymka miała wymiar szczególny, dziękczynienie stało się bowiem główną myślą naszej drogi - było to bowiem „Te Deum” diecezji świdnickiej za beatyfikację Jana Pawła II. Słowa papieża umacniały nas podczas przeżywania trudności, a świadectwo jego życia zmuszało do refleksji nad sobą. Pielgrzymka to bowiem przede wszystkim rekolekcje, rekolekcje w drodze, podczas której Pan przemienia nas całych, nasze myśli, nasze pragnienia, nasze życie... Jednak oprócz ubogacenia duchowego mogliśmy doświadczyć fizycznej obecności i radości drugiego człowieka - zarówno pątników, jak i tych, którzy nas wspierali w wędrówce. Co dzień bezinteresownie byliśmy obdarowywani uśmiechem i życzliwością mijanych osób. Kanapki, woda, ciasta, pierogi i wszystkie inne smakołyki przygotowywane przez ludzi dobrej woli nie tylko umacniały naszą cielesność, ale nade wszystko obrazowały jedność. Wtedy nie straszne odciski, bąble, ból... wtedy wiemy, że idziemy nie tylko dla siebie, ale dla wspólnoty... że jesteśmy potrzebni... a kiedy już stoimy przed obrazem naszej Matki nie sposób opisać radości z pokonania słabości, trudu... z ofiary, ofiary, która została przyjęta. Potem wystarczy już czekać na owoce, a za rok wrócić po raz 2... 4... 10... bo spojrzenie Matki Bożej zostaje na zawsze... zatem: „Wybierz się, wybierz się...” i skosztuj.

Pielgrzymowiczka

Hala sportowa w II Liceum Ogólnokształcącym (w przyszłym roku z klasami integracyjnymi!?)

W ostatnich latach, największą inwestycją powiatową była budowa hali sportowej przy II Liceum Ogólnokształcącym w Dzierżoniu. 2 września odbyła się uroczystość otwarcia nowoczesnej i chyba jedynej tego typu hali sportowej w powiecie dzierżoniowskim. Wartość prac to 6,8 mln zł.

Nowy obiekt posiada pełnowymiarowe boisko z widownią na 150 osób oraz dwukondygnacyjne zaplecze, w którym mieszczą się m.in. sala do ćwiczeń sportowych, dwa gabinety rehabilitacyjne i zespół saunowy. Dodatkowo na terenie przyszkolnym zostały wykonane boiska do piłki ręcznej i piłki siatkowej oraz 60 m bieżnia.

Sala w pełni spełnia wymagania do użytkowania przez osoby niepełnosprawne. Winda łączy salę z budynkiem szkoły, w którym również toalety i pracownie przystosowane są dla niepełnosprawnych. Intencją zarządu poprzedniej kadencji było stworzenie w szkole warunków wymaganych przez ustawę oświatową do utworzenia klas integracyjnych. Wstępnie na utworzenie takich klas, szkoła uzyskała akceptację Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Jako inicjator rozszerzenia funkcji sali sportowej dla potrzeb osób niepełnosprawnych liczę na to, że w tym roku zmianie ulegnie statut szkoły, a w następnym roku szkolnym rozpocznie się już nabór do klas integracyjnych. Szkoła będzie ostatnim ogniwem spinającym w naszym mieście dostęp osobom niepełnosprawnym do szkolnictwa na wszystkich poziomach. W Dzierżoniu funkcjonują już przedszkola integracyjne, szkoły podstawowe oraz gimnazja integracyjne, a w przyszłym roku powinna dołączyć do nich ponadgimnazjalna szkoła integracyjna.

Wspólnie z uczniami, mieszkańcami miasta oraz dyrekcją szkoły cieszę się z nowo otwartej sali sportowej. Życzę wszystkim, aby dla dobra wspólnego, była dostępna przez całą dobę, no może przesadziłem, ale przynajmniej od świtu do późnych godzin wieczornych.

*Kazimierz M. Janeczko
Członek Zarządu III kadencji*

AKT EREKCYJNY



DLA PAMIĘCI PRZYSZŁYCH POKOLEŃ.

Uroczystość miała miejsce 2 czerwca 2010 roku w Dzierżoniu.

W 12. rocznicę utworzenia POWIATU DZIERŻONIOWSKIEGO,

W 60. rocznicę powstania II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JANA PAWŁA II W DZIERŻONIOWIE, spełnia się wola samorządu powiatu dzierżoniowskiego.

W obecności Duchowieństwa Dekanatu Dzierżoniu, parlamentarzystów, powiatowych władz samorządowych, samorządów gmin stanowiących powiat dzierżoniowski, oświatowych władz województwa dolnośląskiego, społeczności uczniowskiej i nauczycielskiej II Liceum Ogólnokształcącego w Dzierżoniu, projektantów budowy, wykonawców robót budowlanych i znamienitych gości. Zostaje odczytany **AKT EREKCYJNY** i wmurowany **Kamień Węgielny** budowanej nowej Hali Sportowej II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JANA PAWŁA II W DZIERŻONIOWIE.

Inwestycja powstaje ze środków powiatu dzierżoniowskiego oraz jest dofinansowana z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jej powierzchnia użytkowa wyniesie 2099 m² kubatura 15374 m³.

Prace archeologiczne rozpoczęto w marcu 2009 roku, budowę Hali Sportowej jesienią 2009 roku, zakończenie inwestycji nastąpi wiosną 2011 roku.

Autorami projektu są architekci z pracowni architektonicznej Grzegorza Siergieja we Wrocławiu. Wykonawcą dzieła Przedsiębiorstwo Maxi-Star Sp. z o.o. Oborniki. Kierownikiem budowy Zbigniew Kalka. Inżynierem kontraktu Marek Matyjasek.

W tym czasie Starostą Dzierżoniowskim był Janusz Guzdek. Przewodniczącym Rady Powiatu Dzierżoniowskiego Mateusz Cegielka. Wicestarostą Dariusz Kucharski. Członkami Zarządu: Kazimierz Janeczko, Piotr Łyżwa oraz Danuta Sitnik. Burmistrzem Dzierżoniu Marek Piorun. Dolnośląskim Kuratorem Oświaty Beata Pawłowicz. Dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego Marzena Kudra. Wicedyrektorem szkoły Szczepan Kieroński. Szkoła liczy 576 uczniów, którzy uczą się w 19 oddziałach.

Kamień Węgielny pod budowę został poświęcony 23 maja 2010 roku przez J.E. Księdza Biskupa Adama Bałabucha podczas Uroczystej Mszy Świętej odprawionej w Kościele p.w. Maryi Matki Kościoła w Dzierżoniu, w obecności Dziekana Dekanatu Dzierżoniu Księdza Prałata Zygmunta Kokoszki, Gospodarza Miejsca - Proboszcza parafii Księdza Kanonika Jarosława Leśniaka, Przewodniczącego Rady Powiatu Dzierżoniowskiego Mateusza Cegielki, Wicestarosty Dariusza Kucharskiego, Dyrektora II LO w Dzierżoniu Marzeny Kudry, młodzieży szkolnej, rady rodziców i licznie przybyłych wiernych.

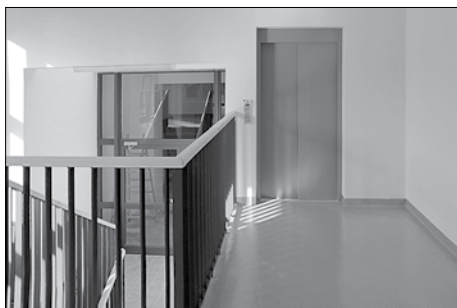
Niech wybudowana Hala Sportowa służy uczniom i nauczycielom II LO w Dzierżoniu, wspólnocie mieszkańców Miasta i Powiatu Dzierżoniowskiego oraz Przyszłym Pokoleniom!

Potwierdzenia faktu wmurowania Kamienia Węgielnego i Aktu Erekcijnego swoimi podpisami dokonali obecni na uroczystości:

*J.E. Ksiądz Biskup Adam Bałabuch
Ksiądz Prałat Zygmunt Kokoszka, Dziekan Dzierżoniowski
Ksiądz Kanonik Jarosław Leśniak Proboszcz Parafii P.W. MMK w Dzierżoniu
Dolnośląski Kurator Oświaty Beata Pawłowicz*

*Poseł na Sejm RP Tomasz Smolarz
Senator RP Stanisław Jurcewicz
Starosta Dzierżoniowski Janusz Guzdek
Przewodniczący Rady Powiatu Dzierżoniowskiego Mateusz Cegielka
Wicestarosta Dariusz Kucharski
Burmistrz Dzierżoniu Marek Piorun
Dyrektor II LO im. Jana Pawła II w Dzierżoniu Marzena Kudra
Wicedyrektor II LO im. Jana Pawła II w Dzierżoniu Szczepan Kieroński
Przewodniczący Rady Rodziców II LO w Dzierżoniu
Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego II LO w Dzierżoniu
Przedstawiciele wykonawcy dzieła*

Dan w Dzierżoniu, 2 czerwca AD 2010



WARTO PRZECZYTAĆ



William P. Young „Chata”; wyd. Nowa Proza. O książce tej w jednej z recenzji na okładce napisano: „Nareszcie! Opowieść o relacjach człowieka z Bogiem, charakteryzująca się literacką uczciwością i duchową odwagą. „Chata” odcina się zarówno od komunałów religijnych, jak i tanich chwytów złego pisarstwa, i ujawnia coś ważnego i pięknego na temat tańca życia z boskością. Tę historię czyta się jak modlitwę, jak najlepszy rodzaj modlitwy, której towarzyszą łzy, ból, pokora i zaskoczenie. Jeśli zamierzacie przeczytać jedną powieść w tym roku, niech to będzie właśnie ta. - Mike Morrell, Zoecarnate.com.” Szczerze tę książkę polecam.

(AKo)

Jarosław Kaczyński do pielgrzymów Radia Maryja: „Nie dajcie się wypchnąć, bo dziś patriotów próbuje się z tego życia wypychać”

Bez tego wsparcia [Radia Maryja, TV Trwam i „Naszego Dziennika”] ci, którzy chcieli zabić prawdę pewnie by zwyciężyli, przynajmniej doraźnie by zwyciężyli. Nie dalibyśmy rady skutecznie tej prawdy bronić.

Ten zamysł się nie udał w wielkiej mierze dzięki niezawodnemu ojcu dyrektorowi, wszystkim, którzy pracują w Radiu Maryja, wszystkim wolontariuszom i dzięki wam, członkom tej wielkiej i pięknej rodziny.

Nie o politykę tu chodzi. Jestem tu dlatego, że spotyka się tu wielka, ważna, czynna część polskiego Kościoła i chcę być razem z nią, bo nie ma takiego drugiego spotkania w ciągu całego roku.

Jestem tutaj z wami, bo spotykają się tutaj ludzie, którzy kochają Polskę, polscy patrioci. I to też jest powód, dla którego chcę z wami być. Chcę was, korzystając z tej niezwyklej okazji, prosić - nie dajcie się wypchnąć z naszego życia, nie dajcie się wypchnąć jako polscy patrioci, bo dziś patriotów próbuje się z tego życia wypychać.

To jest coś bardzo ważnego dla was, ale coś jeszcze ważniejszego dla Polski - dla naszej teraźniejszości, dla przyszłości, o której przede wszystkim musimy myśleć. Musimy myśleć o niej i wiedzieć, że aby ta przyszłość była wielka, to trzeba ocalić pamięć o naszej historii, o tym wszystkim, co było w niej wielkie, a także tym strasznym wydarzeniu, które miało miejsce dokładnie 15 miesięcy temu.

Pamiętajcie, że mój świętej pamięci brat był pierwszym prezydentem, który nie miał żadnych związków z czasami niewoli, i że nie tylko zabiegał, ale też wiedział jak - potrafił robić to skutecznie i dlatego tak bardzo go nienawidzono - powiedział. - I inni, których nienawidzono, też nie tylko chcieli, ale też potrafili.

Jarosław Kaczyński na Jasnej Górze do uczestników 19. Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja.



"Facet któremu zabili brata, nie sprzeda Polski tak tanio..."

"Płyne się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmiecie. I czy się dopłynie, czy nie dopłynie, kształci to, wyrabia mięśnie".

Zbigniew Herbert....

Prawdziwie męskiej przygody nie da się znaleźć będąc uległym na co dzień, a przebierając się od święta w historyczną maskę bohaterów

Przeglądałem ostatnio z zainteresowaniem zdjęcia z inscenizacji zorganizowanej w rocznicę 601 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Świetne. A niektórzy rycerze jak prawdziwi. Byłem też w tym roku na jednym ze zlotów fascynatów militariów. Zjechali przedstawiciele wszystkich armii II Wojny Światowej. Umorusani, zmęczeni, wyglądający jak prawdziwi mężczyźni.

To fajne, to sympatyczne. To może być wielka pasja, może zarażać historią. Jestem więc za.

Ale czy to jest na pewno cała męskość jaką można dziś dać światu? Jest coś zastanawiającego w tym jak chętnie przebieramy się w kostiumy historyczne by tam szukać przygody, odwagi, męskiego sprawdzenia się.

Ale ilu z nas jest tam, gdzie wbrew dominującemu nurtom (prawdziwa odwaga zawsze jest wbrew, niemal nigdy razem z wielkimi światami) trzeba zaryzykować? Kiedy kopią staruszki pod krzyżem? Przypalają papierosami? Kiedy sztychą z wartości, dla których ci, za których się przebieramy, ginęli naprawdę? Kiedy trzeba budować, choć nagrodą bywa tylko szyderstwo?

Prawdziwie męskiej przygody nie da się znaleźć będąc uległym na co dzień, a przebierając się od święta w historyczną maskę bohaterów. To pozostaje zabawą, choć ciekawą. Jednak glorii z czynów do których się odwołujemy nam to nie przyniesie.

Znam kilka osób, które nie wyglądają na herosów, ale dzielnie stoją, każdego dnia, pomimo szyderstw i utrudnień w pracy, w obronie wartości naszej kultury, tradycji, wiary i państwowości. Wiecie o kim mówię. Znam też kilka takich kobiet. Też wiecie o kim mówię.

O tych ludziach myślałem przeglądając zdjęcia z Grunwaldu.

Bo to co robią naprawdę wymaga odwagi.

Michał Karnowski
(za zgodą autora).

(...) Bezwzględni manipulatorzy

Tak, twórcy naszej sceny politycznej przypisują sobie niemal boskie właściwości. To oni mają być demiurgami i w dowolny sposób kształtować wyborczą masę.

Znakomicie widać to było w czasie tzw. sprawy o krzyż pod Pałacem Prezydenckim. Partijni liderzy mogli ze spokojem patrzeć na niespotykaną po 1989 roku profanację krzyża w miejscu publicznym, na sikanie do zniczy i opluwanie czuwających. W ten sposób realizowali cudzymi rękami swój polityczny plan, sami nie wchodząc w samo centrum konfliktu. Ograniczali się jedynie do gestów, do podrażnień i niewielkich prowokacji. Reszta działa się sama. Szambo, dotychczas zamknięte w esbeckich tygodnikach, popłynęło głównym nurtem. Może nie na długo, ale w sposób wystarczająco mocny, by wydrążyć nowe koryto.



Wydarzenia wokół krzyża przed Pałacem Prezydenckim powinny być przestrogą – tak właśnie kończy się wiara ułomnych elit politycznych we własne zdolności przywódcze.

(...) Na szczęście wydarzenia przed pałacem były – na razie – jednorazowym incydentem. Powinny jednak pozostać przestrogą. Ale elity zdają się tym za bardzo nie przejmować. Instrumentalne traktowanie retoryki antyklerykalnej co pewien czas powraca. Dość ciekawe, że zwykle dzieje się to w wakacje.

Być może w czasach słabego złotego i rozpadających się kolei najwygodniej jest wysłać na wczasy sam rozum. Oglupiałe ciała pozostają w Warszawie.

Mateusz Matyszkowicz - fragment artykułu z „Rzeczpospolitej”.

„CZY ROZUMIESZ, CO CZYTASZ?” (por. Dz 8,30)

POCHODZI Z PISMA ŚWIĘTEGO

Nikt nie przyszywa nowej łąty do starego ubrania – innymi słowy: są rzeczy niereformowalne.

Ewangelia Chrystusowa jest oparta na Starym Przymierzu Boga z Narodem Wybranym i jak zapewnia Pan Jezus: „Ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się” (Mt 5,18).

Wiemy jednak, że „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (por. Ga 4,4-5). Stare przymierze wypełniło się i nastąpiło Nowe. „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2). Nie można więc nadal tkwić w Starym Testamencie, tak jak „nikt nie przyszywa do starego ubrania jako łąty tego, co oderwie od nowego. Nie wlewa się też nowego wina do starych bukłaków” (por. Łk 5, 36-37).

Taka była argumentacja Chrystusa wobec upierających się przy starych przepisach faryzeuszów i uczonych w Piśmie.

W naszych czasach również nie dało się pogodzić systemu komunistycznego z gospodarką wolnorynkową. Tamten system był niereformowalny.

z: ks. St. Sierla „100 haseł: przysłowia i powiedzenia z Pisma Świętego”

wybór (AKo)

8 PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

„Ruszaj, ruszaj, ruszaj tam,
gdzie ziemię obiecaną daje ci Pan”...

Zgodnie z ustaloną w naszej diecezji tradycją w ostatni dzień lipca w katedrze św. Józefa w Świdnicy sprawowana była Msza św. rozpoczynająca Pieszą Pielgrzymkę Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, do naszej polskiej „ziemi obiecanej”. Wśród pątników podążających do tronu Matki Bożej była grupa 2 – grupa dzierzoniowska, w której pielgrzymowali nasi parafianie. Grupę tę prowadził ks. Rafał Masztalerz (z par. Maryi Matki Kościoła).

Uroczystej, koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył oraz homilię wygłosił ks. bp Ignacy Dec. W homilii zostały przedstawione początki tradycji pielgrzymowania. Kaznodzieja wspominał, że najdłuższą tradycję pielgrzymowania na Jasną Górę mają kaliszanie, pielgrzymujący od 1637 r., a pielgrzymka warszawska w tym roku idzie po raz trzechsetny (pierwsza liczyła zaledwie 20 osób). Wśród obecnie pielgrzymujących przeważa młodzież, co jest wielką radością dla Kościoła. Trud pieszego pokonywania trasy pozwala „wejść w siebie”, pozwala na lepsze poznanie siebie, a to może być początkiem przemiany człowieka na lepsze i większym otwarciem na łaskę Bożą.

Tegoroczna pielgrzymka była dziękczynieniem Panu Bogu za beatyfikację Jana Pawła II, który obrany został głównym patronem tego modlitewnego dzieła, a współpatronami zostali

bł. ks. Gerhard Hirschfelder oraz bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Tematem wiodącym rozważań pielgrzymkowych były prawdy wiary zawarte w Credo.

Początek tegorocznej pielgrzymki wypadł w niedzielę, co pozwoliło wielu osobom towarzyszyć pielgrzymom na pierwszym etapie (ze Świdnicy do Pieszczy), lub chociaż uczestniczyć w inauguracyjnej pielgrzymce Mszy św.; wśród tych osób był burmistrz Dzierżoniowa Marek Piorun – sympatyk i sponsor naszej dzierzoniowskiej grupy.

W ostatnim dniu pielgrzymki do piechurów dołączyli pielgrzymi duchowi, podkreślając w ten sposób jedność pielgrzymów w modlitwie.

Zakończeniem pielgrzymkowych dziesięciodniowych rekolekcji w drodze również była Msza św., tym razem sprawowana w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze. Przewodniczył jej i Słowo Boże również wygłosił ordynariusz naszej diecezji ks. bp Ignacy Dec. Usłyszeliśmy: „Pamiętaj zawsze o słowach: „Oto Matka twoja” [...] Matko, przyjmij nas, przemień nas, pamiętaj o nas. Chcemy pamiętać do końca życia żeś naszą Matką; prowadź, byśmy nie zblądzieli, byśmy z Tobą szli do końca naszych dni.”

Epilogiem 8 PPDŚ na Jasną Górę będzie piesza pielgrzymka do Barda, do MB Strażniczki Wiary, przewidziana na 8.10.br. Dodajmy, że Bardo nazywane jest „dolnośląską Częstochową”.



To był mój prezydent.

„Byli odważni, choć wielu brakowało odwagi, byli honorowi, wśród tych bez honoru, służyli Polsce, kiedy wielu służyło tylko sobie. Byli wierni zasadom, w świecie pełnym zdrady. Oni czekają na prawdę, jesteśmy im to winni”

A może....?

A ja bym chciał wieczorem Panie
Co wszystko zrobić możesz prosto
By w moim kraju tu nad Wisłą
Brat znów był bratem, siostra siostrą

Morza otwierasz, cuda czynisz
Cóż więc dla Ciebie za zadanie
By zgodę w Polsce mej wprowadzić
To takie proste – prawda Panie?

(AKo)

Uciszyć jazgot telewizji
Poskromić język, zakłamanie
Tych, co to zawsze lepiej wiedzą
Jak w mózgu czynić zamieszanie

Popatrz na Polski ciepłe wnętrza
A nie skorupę obłudników
Na prostych ludzi co od wieków
Nie potrzebują w pracy krzyków

I chwałą Boga co dzień rano
Tak jak od wieków ich ojcowie
Są dumni z Polski i tradycji
Małpia poprawność im nie w głowie

Dla nich to, myślę, warto zrobić
Jak z masłem kromkę na śniadanie
Gdy słońce mrok przegoni nocny
Pomożesz Polsce – prawda Panie?

Yagon 12

01.08.2011.



WIADOMOŚCI

Ruch im. Lecha Kaczyńskiego coraz liczniejszy

Kolejne organizacje zgłaszają chęć przyłączenia się do Ruchu im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. „Działamy. Pracujemy. Obecnie czekamy na rejestrację stowarzyszenia” - mówi prezes stowarzyszenia Maciej Łopiński, były minister w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Od dziś istnieje możliwość elektronicznej rejestracji i wyrażenia poparcia dla ruchu na stronie internetowej lechkaczynski.pl.

Łopiński podkreśla, że celem istnienia ruchu jest „stworzenie możliwości funkcjonowania tym, którzy chcą być aktywni i działać w przestrzeni publicznej”. Spoiwem łączącym członków ruchu jest wspólna myśl ideowa - myśl śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

„Koordynujemy również działanie tych wszystkich klubów i stowarzyszeń, które powstały tak licznie po 10 kwietnia 2010 roku i które się oczywiście do nas zwróciły” - tłumaczy Łopiński. We wszystkich województwach zostali powołani regionalni koordynatorzy, którzy mają ułatwić funkcjonowanie tych organizacji. „To może być siła, która wniesie istotny wkład w polskie życie polityczne, w polską demokrację” - uważa Łopiński.

Łopiński nie podaje jak na razie dokładnej liczby członków ruchu. Mówi, że z informacji, które posiada w każdym województwie chęć członkostwa zgłosiło od kilkuset do kilku tysięcy osób, a z każdym dniem liczba chętnych cały czas rośnie.

Ruch Społeczny im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

POLITYKA HISTORYCZNA CZY RACZEJ HISTERYCZNA?

Wpływowe środowiska postawiły sobie za cel dogłębne przekształcanie polskiej świadomości. Chcą wykorzystać z naszej mentalności kulturowane przez wiele dawnych pokoleń przekonanie, że jesteśmy narodem bohaterów, i zastąpić je poczuciem winy "narodu sprawców".

**Ojciec Tadeusz Rydzki:
„Pierwszy PR robił szatan
w raju, a Ewa mu uwierzyła
i uległa”**

Gdybym miał wybierać po raz drugi, to również chciałbym zostać kapłanem i redemptorystą. We wspólnocie można wiele, bo we wspólnocie tkwi siła. Radio Maryja bez tego zgromadzenia również by nie istniało. W każdym domu katolickim powinno być przynajmniej jedno pismo katolickie, a nie te wszystkie śmieci. Zobaczcie, co się teraz dzieje z Polakami. Trzeba zwracać uwagę, jaką telewizję oglądamy i jakie pisma czytamy. Mamy nadzieję, że w Polsce nie będzie już prawa dżungli. Liczymy na to, że będzie dialog i media w tym dopomogą. Bo one mają służyć komunikacji.

A komunikujemy się po to, aby odkrywać prawdę, żyć w miłości i aby sobie nawzajem służyć. Kochani dziennikarze i właściciele mediów. Mamy służyć prawdzie po to, żeby dojść do communio - do jedności w miłości i prawdzie, a nie dzielić. Życzę wszystkim, żeby byli sługami prawdy, a nigdy najemnikami. Nie tłumaczmy kłamstwa, mówiąc, że to tylko praca. Ks. abp. Mokrzycki powiedział, że Ojciec Święty był człowiekiem pokoju. Błogosławieni wprowadzający pokój. Ale podstawą pokoju są: prawda, sprawiedliwość i miłość. I tym kierował się błogosławiony Jan Paweł II. Zapamiętajmy to, bo te trzy wartości mamy nieść wszędzie. Prawda, sprawiedliwość i miłość niech zapanują w Polsce. I po nich rozpoznajmy ludzi, zamiast oceniać ich po PR, bo PR to kłamstwo i propaganda.

Pan Jezus powiedział: „Po owocach ich poznacie”. Pierwszy PR robił szatan w raju, a Ewa mu uwierzyła i uległa. Życzę sobie i wszystkim, abyśmy wyjęli głowy z telewizorów, zaczęli myśleć i nie dali się zwieść. I abyśmy nigdy, ale to nigdy nie służyli kłamstwu. Oby pokój zapanował w naszej Ojczyźnie, ale by był on oparty na prawdzie i miłości. Jeżeli chcemy być siewcami ewangelicznymi, musimy oddać się Matce Bożej.

Ojciec Tadeusz Rydzki, dyrektor Radia Maryja, wypowiedź dla „Naszego Dziennika”, 11 lipca 2011 r.

**Oświadczenie Jarosława
Marka Rymkiewicza**

Wolność słowa będzie teraz w Polsce ograniczana. Ale wy, moi drodzy, nie zważajcie na to. Mówcie dalej, co chcecie. Pamiętajcie, że jesteście wolnymi Polakami. "Gazeta Wyborcza" nie będzie nami rządzić. Zarządowi spółki Agora i redaktorom "Gazety Wyborczej" chcę przypomnieć stare polskie przysłowie: **musi to na Rusi, a w Polsce jak kto chce. Nie zmusicie nas do milczenia. Rusi tu nie będzie.**

Warszawa, 21 lipca 2011 r.

Jarosław Marek Rymkiewicz (ur. 13 lipca 1935 w Warszawie jako J.M. Szulc) – polski poeta, eseista, dramaturg, krytyk literacki i profesor nauk filologicznych.

Pamięć Jedwabnego, niepamięć Wołynia

Pamięć Jedwabnego, niepamięć Wołynia. „O setkach straszliwych zbrodni na Polakach na świecie nie wie prawie nikt”

O jednej straszliwej zbrodni w Jedwabnem wie cały świat.

O straszliwej rzezi Polaków na Wołyniu, o tysiącach dokonanych na nich potwornych zbrodni wie na świecie mało kto, a i w Polsce też niewielu.



1. Dziś, 11 lipca, wszystkie serwisy informacyjne zaczynają się od przypomnienia o Jedwabnem. Pan Prezydent kolejny raz przeprosił za polskich zbrodniarzy i w imieniu narodu poprosił o wybaczenie.

Jedwabne zna dziś cały świat, jako symbol dokonanego polskimi rękami Holocaustu.

Pan Prezydent Komorowski jeszcze wzmocnił ten przekaz, czyniąc odpowiedzialnymi nie pojedynczych kryminalnych zbrodniarzy, ale cały naród polski, który zdaniem Pana Prezydenta też był współsprawcą zbrodni.

2. Dziś, 11 lipca, przypada też rocznica rozpoczęcia rzezi Polaków na Wołyniu i Podolu. Najstraszniejszej rzezi we współczesnych czasach. Wołyńskich Polaków rąbano siekierami, przecinano na pół piłami, rozpruwano brzuchy, wydtubywano oczy. Dzieci patrzyły na kaźń rodziców, rodzice na mękę swoich dzieci.

O rzezi na Wołyniu, o setkach straszliwych zbrodni na Polakach, na świecie nie wie prawie nikt, a i w Polsce wiedza o tym jest spychana na margines, żeby nie psuć relacji z Ukrainą, która opracowem Polaków pomniki dziś wznosi.

3. Cały świat zna Jedwabne jako polską zbrodnię. O Niemcach w kontekście tej zbrodni mówi się ukradkiem – być może dyskretnie ją inspirowali. W ogóle coraz mniej się mówi o Niemcach jako sprawcach Holocaustu. Żydów wymordowali naziści w Polsce – taki skrót myślowy sączony jest do głów coraz częściej.

A my przepraszamy i prosimy o wybaczenie raz po raz.

4. Nie chcę wchodzić w dysputę, kto naprawdę mordował w Jedwabnem i czy Polacy w tej zbrodni byli ochotnikami, czy przymusowymi współsprawcami. Ktokolwiek wątpli w dobrowolny udział Polaków w tym mordzie, ten jest antysemitą oczywiście.

Gdyby nawet była to całkowicie polska zbrodnia, to potępiając ją – zachowajmy proporcje i miarę w ocenie jej symboliki.

5. O Niemcach już nie wspomnę, bo to naród głęboko skrzywdzony w 1945 roku, niesprawiedliwie wypędzony ze swoich przastarych

germańskich ziem i coraz silniej upominający się o naprawienie tych krzywd.

Ale litewscy nacjonałiści zamordowali sto tysięcy Żydów (a także Polaków i Rosjan) w lesie ponarskim koło Wilna. Nie słyszałem przeprosin litewskiego prezydenta, słyszę raczej potępienia pod adresem Armii Krajowej, która walczyła z litewskimi mordercami.

Ukraińscy nacjonałiści, zanim jeszcze zaczęli rzeź Polaków – mordowali Żydów tysiącami we Lwowie i w innych miastach Małopolski wschodniej. Dziesiątki takich Jedwabnych urządzili i to nie na zasadzie pospolitego ruszenia czerni, ale w ramach działalności ich kolaborujących z Niemcami organizacji wojskowych.

Może coś przeoczyłem, ale nie słyszałem przeprosin prezydenta Ukrainy.

6. Nie słyszałem też jasnych i jednoznacznych przeprosin za Wołyń.

A przecież żyją jeszcze tragiczni świadkowie tych zbrodni. Żyją dzieci, które ocalały, schowane pod kupą gnoju gdzieś w stajni gdzie nie dosięgnęły ich bandyckie widły. Ci ludzie dożywają swoich dni z traumą wspomnień tak strasznych, że aż nie sposób o nich opowiedzieć, bo rany bołą wtedy do szpiku kości.

7. Polska przyjęła wobec Ukrainy formułę obustronnego ubolewania. No bo na Wołyniu ginęli też Ukraińcy. Tak ginęli, bo Polacy nie szli na rzeź jak barany, lecz gdzie mogli, tam się bronili i nie rzadko strzelali do oprawców.

I ginęli też z rąk UPA ci heroiczni Ukraińcy, którzy odmawiali uczestnictwa w mordach.

Więc to prawda – ofiary były obustronne.

Proponuje żeby Pan Prezydent Komorowski przeprosił jeszcze raz Ukraińców za Wołyń.

Wszak przeprosin nigdy za wiele.

Janusz Wojciechowski

Posel do Parlamentu Europejskiego z listy Prawa i Sprawiedliwości.

„Chyba dopiero na tamtym świecie dowiemy się, jak wiele zawdzięczamy >>zdrowaśkom<< zmówionym przez >>moherowe berety<<”

Chyba dopiero na tamtym świecie dowiemy się, jak wiele zawdzięczamy „zdrowaśkom” w intencji Polski i świata zmówionym przez „moherowe berety”. I głupio nam będzie, że nigdy nie dziękowaliśmy. Więc dziękuję wszystkim starszym, chorym, pogardzanym słuchaczom Radia Maryja, którzy swoim cierpieniem i modlitwą dostarczają duchowego paliwa i amunicji do walki o Prawdę. Chwała Beretom! A Bogu dziękuję, iż nadal osłania Radio Maryja przed totalitarnymi zapędami władzy. To, że działa garstka mediów, których obecny układ jeszcze nie przekupił, nie zastraszył ani przemocą nie zamknął, to z dnia na dzień coraz większy cud. Rodzinie Radia Maryja z serca życzę w ten trudny czas wytrwałości i Bożej opieki.

Joanna Najfeld

Droga do nieba...



Błogosławcie Pana, wszystkie Jego dzieła, na każdym miejscu Jego panowania: błogosław, duszo moja, Pana!

Księga Psalmów 103:22 / Biblia Tysiąclecia



Pan przyjaźnie obcuje z tymi, którzy się Go boją, i powierza im swoje przymierze.

Księga Psalmów 25:14, Biblia Tysiąclecia



Lepszy szacunek niż wielkie bogactwo, lepsze uznanie niż srebro i złoto.

Księga Przysłów 22:1-2 / Biblia Tysiąclecia

Rozradują się moje wargi, gdy będę Ci śpiewał, i dusza moja, którą odkupieś.



Księga Psalmów 71:23 /

Biblia Tysiąclecia

W rzeczywistości Bóg jest niedaleko od każdego z nas.



Dzieje Apostolskie 17:27 / Biblia Tysiąclecia

Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca.



Księga Jeremiasza 29:13 / Biblia Tysiąclecia



Psalm. Dawidowy. Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego.

Księga Psalmów 23:1, Biblia Tysiąclecia



Kto szuka prawości, dobroci, ten znajdzie życie, (powodzenie) i chwałę.

Księga Przysłów 21:21 / Biblia Tysiąclecia



Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego: To właśnie Ty mój los zabezpieczasz.

Księga Psalmów 16:5, Biblia Tysiąclecia

Drogi ludzkie - przed oczyma Pana, On widzi wszystkie ich ścieżki.



Księga Przysłów 5:21 / Biblia Tysiąclecia

Postępowanie uczciwe i prawe miłsze Panu niż krwawa ofiara.



Księga Przysłów 21:3 / Biblia Tysiąclecia

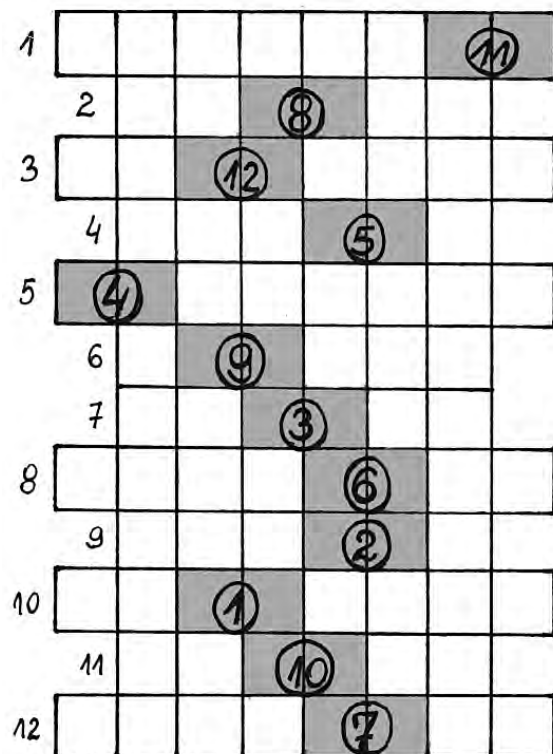
Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.



Ewangelia wg św. Mateusza 5:4 / Biblia Tysiąclecia

SPRÓBUJ ROZWIĄZAĆ

Odgadnij znaczenia haseł i wpisz do diagramu. Dwuliterówki z zaciemnionych pól czytane według podanej kolejności utworzą rozwiązanie.



- refren rozpoczynający Psalm;
- malutkie, fruujące szkodniki wysysające soki z roślin;
- warto iść za jego głosem;
- duchowny protestancki;
- uczeń i następca Eliasza (1 Krl 19,15-21);
- małe lokum dla trzódki;
- jednostka czasu;
- od zawsze i na zawsze;
- na czele Kościoła w Polsce;
- antonim jasności;
- na grzbiecie żmii;
- wieczysta, u nas 21.01. i 22.07.

(AKo)



RADOŚĆ SERCA WYCHODZI NA ZDROWIE (Prz 17,22)

Męska decyzja.

Po kilku wrześnieowych dniach spędzonych w szkole mały Jaś mówi do ojca:

- Wiesz, tato, nie pójdę więcej do szkoły!

- A dlaczego to? – pyta ojciec.
- Bo nie umiem ani czytać, ani pisać – odpowiada synek – a pan nauczyciel zabrania rozmawiać. Sam więc widzisz, że nie mam tam co robić!

(AKo)



ŻYCZENIA, ŻYCZENIA

Księdzu Grzegorzowi z racji patronalnego święta życzymy Bożego błogosławieństwa, opieki Maryi, wspomnienia od świętego Patrona i św. Teresy z Lisieux, wdzięczności od ludzi, dobrych owoców pracy kapłańskiej i radości z realizacji powołania, bo „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według Jego zamysłu” (Rz 8,28). Szczęść Boże!

(AKo)

Redakcja

ROZWIĄZANIE Z POPRZEDNIEGO NUMERU

HASŁO: „To wam nakazuję, abyście się wzajemnie miłowali” (J 15,17)

**MIGAWKI Z ŻYCIA PARAFII
(01.07. - 15.08.2011)**



- 1.07.- Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa – wieczorem w kościele uroczysta Msza św. z procesją;
- 2.07.- staraniem Urzędu Miejskiego został ukończony chodnik między Os. Błękitnym a placem kościelnym od strony wieży pozwalający na bezpieczne dojście do kościoła;
- 3.07.- od dzisiejszego dnia przez czas trwania wakacji niedzielne Msze św. wieczorne sprawowane będą o godz. 19.30;
- 4.07.- pod egidą Akcji Katolickiej rozpoczynają się wakacyjne zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży prowadzone na boisku przy ul. Korczka;
- 7.07.- powrót dzieci z letnich rekolekcji oazowych w Rzeszowie;
- 8.07.- trwają prace przy wymianie posadzki na korytarzu domu parafialnym; prace współfinansują Urząd Miejski (materiały) i parafia (robocizna);
- 10.07.- po Mszach św. tradycyjna zbiórka ofiar do puszek na działalność Radia „Maryja” i Telewizji „Trwam”;
- 13.07.- po Mszy św. wieczornej nabożeństwo fatimskie;
- 14.07.- powrót młodzieży z letnich rekolekcji oazowych w Rzeszowie;
- 22.07.- dzień wieczystej adoracji Pana Jezusa; wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy św. rano do godz. 8.00 oraz po wieczornej Mszy św. do Apelu Jasnogórskiego; - organizacyjne spotkanie uczestników PPS na Jasną Górę po Mszy św o godz. 18.00 w par. Maryi Matki Kościoła;
- 24.07.- święcenie pojazdów po Mszach św. o godz. 12.00 i 19.30 połączone ze zbiórka datków na rzecz MIVA-Polska;
- 31.07.- rozpoczyna się 8 Pieszka Pielgrzymka Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, w której również uczestniczą nasi parafianie;
- 1.08.- dwumiesięczny pobyt w naszej parafii rozpoczyna kl. Mateusz;
- 8/9.08.- wyjazd duchowych pielgrzymów z ks. Sebastianem do Częstochowy na zakończenie 8 PPDS;
- 13.08.- po Mszy św. wieczornej kolejne nabożeństwo fatimskie;
- 15.08.- Wniebowzięcie NMP; po wszystkich Mszach św. święcenie bukieciw ziół i kwiatów.

(AKo)

8 DUCHOWA PIELGRZYMKA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

*Ruszaj, ruszaj, ruszaj tam,
gdzie ziemię obiecaną daje ci Pan”...*

Uroczystą Mszą św. koncelebrowaną 31.07.2011 r. w katedrze świdnickiej rozpoczęła się 8 Pielgrzymka Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę. Wśród pielgrzymujących była szczególna grupa osób symbolicznie reprezentowana przez niesiony zawsze na początku pielgrzymki znak: „grupa 7”. Grupę tę stanowili ci, którzy z różnych przyczyn nie mogli pieszo podążać na Jasną Górę, natomiast czynili to duchowo, pozostając w modlitewnej jedności i łączności z piechurami. „Pielgrzymujący nogami” bardzo cenią sobie tę łączność, czego potwierdzenie można przeczytać w „Przewodniku dla Pielgrzymów Grupy 7 Duchowego Uczestnictwa”: ... „nawet nie przeczuwacie, jak jesteście nam potrzebni. My na każdym kroku doświadczamy mocy Waszej modlitwy, ofiary, Waszego cierpienia i zatroskania o nas. Jesteście dla nas jak ochrona papieska dla Papieża podczas pielgrzymek. Czujemy się spokojni i bezpieczni, bo Wy stoicie na straży”.

W naszej parafii też powstała grupa pielgrzymów duchowych. Komu zdrowie i siły pozwalały, przychodził każdego pielgrzymkowego dnia do kościoła na Mszę św. oraz spotkanie modlitewne zwykle prowadzone przez ks. Grzegorza i kl. Mateusza. W czasie spotkania był czas na adorację Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, modlitwy w intencji pielgrzymów pieszych, apele przy pomniku Jana Pawła II na placu kościelnym, Drogę Krzyżową wokół kościoła z udziałem młodzieży oazowej (uczestniczyli w niej 101 osób!). Były „bajki na dobranoc” i „wędrująca iskierka”, projekcja zdjęć z trasy piechurów i wieści od nich, były opowieści o życiu pielgrzymkowym, wzajemne błogosławienie się pielgrzymów, przekazanie naszych intencji piechurów, które oni omadlali podczas różańca, można było przystąpić do krucjaty różańcowej za Ojczyznę i całoroczne zadanie domowe: modlitwa w intencji przyszłorocznej pielgrzymki. Nasi przewodnicy dołożyli starań, aby spotkania przebiegały w specyficznym i radosnym klimacie pielgrzymkowym,

a na ostatnie spotkanie przygotowali specjalną niespodziankę: „Certyfikat Super Duchowego Pielgrzyma” i słodkie co nieco. Sami również otrzymali niespodziankę: moherowe bereciki.

W nocy 8/9.08. chętne osoby z grupy 7 wraz z ks. Sebastianem udały się autokarem do Częstochowy, by tam dołączyć do grupy 2 i wspólnie pokłonić się Matce Bożej na Jasnej Górze. Obopólna radość spotkania była wielka i prezentowaliśmy się pięknie. Razem tworzyliśmy obraz flagi papieskiej: piesi pielgrzymi w żółtych koszulkach pielgrzymkowych, a duchowi w białych. Jak każdego roku ich fundatorem był burmistrz Dzierżoniowa - Marek Piorun, w Częstochowie pielgrzymujący w koszulce białej.

Po powitaniu przez ks. bp. Ignacego Deca i prezentacji grupy na placu przeszliśmy do kaplicy Matki Bożej, gdzie duchowy przewodnik pielgrzymki ks. Adam Woźniak przedstawiał Maryi każdą grupę po kolei. Bardzo wzruszającą była prezentacja grupy 7 i kolejne słowa wdzięczności za wszystkie ofiary jej uczestników poniesione w intencji piechurów. Potem uczestniczyliśmy w sprawowanej w kaplicy Cudownego Obrazu koncelebrowanej Mszy św. kończącej pielgrzymkę. Przewodniczył jej i homilię wygłosił ks. bp Ignacy Dec.

Końcowe „Amen” w Mszy św. formalnie kończyło pielgrzymkę. Ale nie dla naszych przyjezdnych duchowych pielgrzymów. Po chwili czasu wolnego od spotkania przy pomniku prymasa St. Wyszyńskiego rozpoczęliśmy prawdziwie ostatni etap – dzięki ks. Sebastianowi – pełen ciekawych akcentów, słów zapadających w serce, szczególnie tych w Kaplicy Pokutnej, z zabawnym liczeniem pielgrzymów przy pomocy obrazków, z ostatnią „iskierką”, śpiewem i konferencją w autokarze, indywidualnymi rozmowami... Tak powróciliśmy do Dzierżoniowa. Wszystkim pielgrzymom „szczęść Boże” na czas codzienności, a naszym przewodnikom: ks. Grzegorzowi, ks. Sebastianowi, kl. Mateuszowi wielkie „Bóg zapłać” za wspólne pielgrzymowanie.

(AKo)



INFORMACJE

Parafia pw. Królowej Różańca Świętego
Wzgórze Ojca Świętego Jana Pawła II

58-200 Dzierżoniów

tel. 74 832 - 31 - 21

Konto - BS Dzierżoniów

81 9527 0007 0033 9416 2000 0001

BZ WBK SA Dzierżoniów

24 1090 2301 0000 0005 9000 0486

e-mail: dzierzoniow.kr@gmail.com

serwis: <http://www.kr.diecezja.swidnica.pl/>

Porządek Mszy Św. niedziele i święta:

7⁰⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 18³⁰

dzień powszedni: 6³⁰, 18³⁰

Nabożeństwo (Nieszpory) - niedziela 18⁰⁰

Nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

środa - po wieczornej Mszy Św.

Spowiedź Święta w dni powszednie pół godziny

przed Mszą św. wieczorną

Kancelaria parafialna: środa: 16³⁰ - 17³⁰

poniedziałek i piątek: po wieczornej Mszy Św.

Poradnia Rodzinna: czwartek: 17³⁰ - 18³⁰

Zespół Charytatywny: wtorek: 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Biblioteka: poniedziałek: 16⁰⁰ - 17⁰⁰

Chrześcijański Ruch na Rzecz Zdrowia:

pierwszy i trzeci piątek miesiąca - 19¹⁵

Tygodniowy Rozkład Zajęć Świetlicy Środowiskowej Na Rok Szkolny 2011/2012

Przy Klubie Abstynenta

„Na Pawłowym Wzgórzu”

Poniedziałek – godz. 16³⁰-18³⁰.

1. Porady prawnika – w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca.

2. Porady psychologa - w każdy drugi poniedziałek miesiąca.

3. Porady terapeutyczne dotyczące rozwiązywania problemów narkomanii - w każdy trzeci poniedziałek miesiąca.

4. Porady terapeutyczne dotyczące wszelkich uzależnień i przemocy w rodzinie w każdy czwarty poniedziałek miesiąca.

Wtorek – godz. 16³⁰-19³⁰.

Zajęcia terapeutyczne Al.-Anon (dla rodzin borykających się z problemami uzależnień)

Środa – godz. 16³⁰-20⁰⁰.

Spotkania Wspólnoty AA.

Czwartek – godz. 17⁰⁰-20³⁰.

Sobota – godz. 16⁰⁰-20³⁰.

Zajęcia klubowe – bilard stołowy, piłkarzyki, szachy, filmy itp. (kawa, herbata).

Udział w zajęciach jest bezpłatny

dla wszystkich Mieszkańców Dzierżoniowa

– Zapraszamy.

Telefon (czynny w godzinach przyjęć):

74 832-36-18.

Miesięcznik redaguje zespół w składzie: ks. Vacat - dział z życia kościoła, Kazimierz Janeczko - grafika i skład, Agnieszka Kotowska - dział z życia parafii i kościoła, Urszula Kaletowska-Fiącek - korekta. Zdjęcia K. Janeczko. Wydawca: Parafia p.w. Królowej Różańca Świętego. Druk Edytor-Studio

edytor

PO PIELGRZYMCE

To już moja 10 pielgrzymka na Jasną Górę do Naszej Matki. Czekam na nią cały rok, czekam, by spotkać się z ludźmi, którzy - jak ja - chcą podziękować za dobro, które nas spotkało, przeprosić za błędy i prosić o błogosławieństwo.

W tym roku księża starali się nam przybliżyć wartości i bliskość sakramentów, błogosławieństw oraz wyznania wiary. Entuzjazm i radość młodzieży dodawała sił, homilie były ziarnem, które powinno wydać owoce w ciągu kolejnego roku, a wieczorne apele zbliżały nas na nowo do siebie.

Więc nie czekaj, aby być kochanym przez drugiego człowieka i Boga, sam zacznij go kochać. Świat należy do tego, kto kocha i potrafi dać tego dowód, dlatego już czekam na to, aby spotkać się z Tobą na 11 pielgrzymce.

Janka

Jubileuszowe refleksje

W czerwcowym wydaniu miesięcznika parafialnego (Nr 5-6/97/2011) WIERZYM Y W JERZYM, Mateusz Cegiłka podzielił się refleksją poświęconą naszemu proboszczowi ks. Zygmunto wi K o - koszce - w związku z Jego jubileuszem kapłaństwa. Cieszymy się ze słów uznania kierowanych pod adresem księdza prałata Zygmunta. Na prośbę autora, przedrukujemy artykuł, zachęcając parafian do zapoznania się z nim.

red

ARBITER ELEGANTIARUM

29 maja 2011r. dziekan dekanatu Dzierżoniów, proboszcz parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, ksiądz prałat Zygmunt Kokoszka, w sposób uroczysty obchodził jubileusz 35. rocznicy swoich święceń kapłańskich. Z tej okazji wraz z kapłanami - kolegami kursowymi w piątek 27 maja o godz. 17.00 sprawował w kościele na Skalkach dziękczynną Mszę świętą. Eucharystii przewodniczył ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej ksiądz biskup Stefan Regmunt, także kolega kursowy, słowo Boże wygłosił ksiądz biskup Ignacy Dec.

Dzień wcześniej w gronie przyjaciół i znajomych jubilat świętował pamiętkę swoich 60. urodzin oraz majowych imienin, otrzymując wiele dowodów sympatii, życzeń i gratulacji.

Uczestnicząc w jubileuszowej Mszy św. wraz z liczną rzeszą parafian, mieszkańców Dzierżoniowa i zaproszonych gości uzmysłowiłem sobie, że zawołanie księdza Zygmunta, które widniało na zaproszeniach (a które wybrał na dzień swoich prymicji): „Dziękuję Ci Panie za wezwanie do przyjaźni z Tobą” pozostaje cały czas aktualne. Swoje relacje z Bogiem ten pasterz dusz i budowniczy kościoła zdołał przenieść na wszystkich, z którymi przyszedł mu się spotykać i współdziałać w Dzierżoniowie. W opinii parafian, mieszkańców i współpracowników, pozostając wierny swojemu przesłaniu, ksiądz Zygmunt posługę kapłańską i dziekańską sprawuje w sposób mistrzowski, z dużym znanstwem sprawy, w duchu odpowiedzialności i dobrego smaku. Pięknie wypowiada się, uchodzi także za znawcę eleganckiego stroju - czego nie omieszkał zauważyć w trakcie swojego wystąpienia w kościele ksiądz biskup Stefan.

Jest autorytetem, któremu udaje się rozstrzygać pogmatwane spory - czasem wydaje się, jakby był specjalnie do tego powołany. W sposób niezwykle umiejętny porusza się w życiu samorządowej „Małej Ojczyzny”. Cechuje go zawsze roztropna troska o dobro wspólne. Ksiądz biskup Ignacy porównuje niekiedy działalność jego urzędu dziekańskiego do urzędu starosty.

Z okazji swojego jubileuszu ksiądz dziekan pielgrzymował w tym roku, wespół z kapłanami święconymi 29 maja 1976 r. do Ziemi Świętej. Trzeba zaznaczyć, że w swojej parafii i w mieście ksiądz dziekan uchodzi również za bardzo sprawnego organizatora pielgrzymek do miejsc kultu Bożego. Poświadczam to osobiście jako uczestnik pielgrzymki na oplatkowe spotkanie samorządowców z całej Polski z Ojcem Świętym Janem Pawłem II - 22 grudnia 1997 r., a później samorządowej pielgrzymki do grobu Sługi Bożego Jana Pawła II - 17 października 2007 r. Do dzisiaj z wielkim sentymentem pielęgnuję przeżycia tamtych dni oraz spoglądam na wspólne - jakże pamiątkowe zdjęcia, na których jesteśmy razem z naszym wielkim Błogosławionym.

Ksiądz Kokoszka, rodem z Lubomierza, przez ostatnie 22 lata mieszkaniec naszego miasta, wyróżniony medalem „Za Zasługi dla Miasta Dzierżoniowa”, zapisał się już na trwałe w najnowszych jego dziejach. I niech tak pozostanie.

Szczęść Boże, Księżo Jubilacie Zygmuncie!

Mateusz Cegiłka

ZAKŁAD POGRZEBOWY "KUCZERA"

ul. Cicha 1 58-200 Dzierżoniów

tel. 74 831 68 51

Kompleksowe usługi pogrzebowe.

Przewozy zmarłych kraj i Europa.

Czynny całą dobę.

CENTRUM POGRZEBOWE

M. K. Kramarz

ul. Wrocławska 24

(obok Domu Handlowego „Odra”).

Telefon całodobowy: 74 831-07-80